



# **PŁOMIEŃ Z OGNISKA BOŻEGO POKOJU**

Łódź ul. Gdańska 85  
Październik 2021

**Orędzie z 25 września 2021 r.**

„Drogie dzieci! Módlcie się, świadczcie i radujcie się ze mną, bo Najwyższy dalej mnie posyła, abym prowadziła was drogą świętości. Kochane dzieci, bądźcie świadomi tego, że życie jest krótkie i że czeka was wieczność, abyście ze wszystkimi świętymi uwielbiali Boga swoim istnieniem. Kochane dzieci, nie martwcie się o ziemskie rzeczy, ale tęsknijcie za Niebem. Niebo będzie waszym celem i radość zapanuje w waszym sercu. Jestem z wami i wszystkich was błogosławię moim macierzyńskim błogosławieństwem. Dziękuję wam, że odpowiedzieliście na moje wezwanie”.

**Pamiętaj, bracie, że śmierć jest blisko**

Wywiad OJCA LIVIO w Radio Maryja z MARIĄ PAVLOVIĆ-LUNETTI 25 września 2021 r.

**Ojciec Livio:** *Wydaje mi się, że to orędzie jest równie piękne, jak dwa poprzednie. Już po raz trzeci z rzędu Matka Boża wielokrotnie powtarza słowo „radość” i stara się skierować nasze serca ku Niebu. Być może czyni tak, ponieważ chce przed nami otworzyć horyzonty, które mogą dać nam pogodę ducha.*

**Marija:** *Także dla mnie jest to piękne orędzie, pełne radości. Każdy 25. dzień miesiąca jest w Medziugorju świętem. W parafii właśnie zaczyna się całonocna adoracja Najświętszego Sakramentu, podczas której będziemy dziękować Bogu za to, że posyła do nas swoją Matkę. Pomimo wszystkich naszych zmartwień i trosk, Matka Boża mówi: **radujcie się ze mną bo Najwyższy dalej mnie posyła, abym prowadziła was drogą świętości.** Największą troską Matki Bożej jest nasza*

świętość, bo życie jest krótkie, a świętość jest wieczna. To orędzie dodaje nam wszystkim otuchy, jest zachętą, byśmy byli bardziej radości, bardziej otwarci na to, do czego wzywa nas Matka Boża.

**O.L.:** *To przypomnienie o wieczności chyba wynika także z tego, że współczesny człowiek już nie myśli o tamtym świecie. Niektórzy są przekonani, że śmierć jest końcem wszystkiego.*

**M.:** Dlatego Matka Boża przypomina, że życie jest krótkie i że czeka nas wieczność. W wielu orędziach mówiła: *pragnę, abyście doświadczyli raju już tu, na ziemi.* Myślę, że mamy taką możliwość. Ponieważ Matka Boża mówi, że jesteśmy wezwani do świętości. Jeżeli będziemy prowadzić święte życie, świadczyć, radować się, wówczas doświadczymy pełni życia, bo spotkaliśmy Boga, spotkaliśmy Jezusa, spotkaliśmy Maryję.

**Teraz mamy nową do świętych Archaniołów, Rafała, Gabriela i Michała** – myślę, że tego rodzaju „okazje”, które proponuje nam Kościół, są dla nas wszystkich zaproszeniem. Orędzia Matki Bożej stanowią jeszcze silniejsze wezwanie do świętości, do tego, aby jak najlepiej wykorzystać czas, który został nam dany, czas naszego życia. W jaki sposób? Modląc się, dając świadectwo i radując się.

Chrześcijanin powinien być radosny, dlatego że Jezus narodził się, umarł i zmartwychwstał. Uczynił to dla nas, aby prowadzić nas nie tylko drogą świętości, lecz także drogą wieczności.

**Matka Boża często mówiła tak jak dziś: *wasze życie jest krótkie i czeka was wieczność.*** Chce przez to powiedzieć, że tam liczby nie mają znaczenia, że mamy całą wieczność, a nie tylko pięć lat, sto lat, czy trzy lata. Raj to życie wieczne, w którym będziemy wielbić Boga, będziemy radować się w Bogu, a Matka Boża, przez te wszystkie lata, wzywa nas usilnie, w sposób bardzo konkretny, byśmy nie martwili się o ziemskie sprawy, tylko tęsknili za Niebem. Mamy stale pamiętać o Raju, a mając Raj w sercu, będziemy żyć Rajem już tu, na ziemi. Świętość, to pogoda ducha, świętość, to pokój, to miłość bliźniego, to także dawanie przykładu, w różnych drobnych sprawach. Swoim osobistym przykładem, świętością w życiu codziennym, dając świadectwo wierze, staniemy się tym zaczynem, tą solą, o której mówi Ewangelia. Głęboko wierzę, że właśnie tego chce od nas Matka Boża i ***to jest powód, dla którego Najwyższy pozwala Jej przebywać wśród nas.*** Ona chce

prowadzić nas drogą, która niekiedy wydaje nam się dziwna i dlatego przypomina, że nasze życie jest krótkie i czeka nas wieczność.

**O.L.:** *Być może Maryja chce nam powiedzieć, że zanadto troszczymy się o ciało, a wcale nie przywiązujemy wagi do tego, w jakim stanie jest nasza dusza.*

**M.:** Tak. Dzisiejszy pogański świat pociąga nas do różnych rzeczy, które nie są ważne. Tymczasem Matka Boża wzywa nas do rzeczy ważnych, które dotyczą wieczności. Jak mawiał pewien święty:

*Pamiętaj, bracie, że śmierć jest blisko.* Jeśli zdajemy sobie sprawę z tego, że życie jest krótkie, czujemy ponaglenie, aby zbliżyć ludzi do Boga. Bóg, to najpiękniejsze, co mogę dać drugiemu człowiekowi: nie jedzenie, spanie, czy książka do czytania.

W Medziugorju często zdarza się, że ludzie nie chcą stąd wyjeżdżać, bo poczuli obecność Boga, obecność Matki Bożej. Ostatnio rozmawiałam ze starszym panem, który po raz pierwszy przyjechał z pielgrzymką do Medziugorja i nie chce stąd wyjeżdżać. Powiedział, że podczas adoracji poczuł obecność Boga, że Bóg wypełnił jego serce radością.

**Doświadczyć obecności Boga**, to przeżycie bardzo piękne, patrzeć jak ludzie zmieniają swoje życie, jak rodzą się powołania, jak ludzie wracają do domu i zamieniają swój dom w skrawek Nieba, gdy zaczynają patrzeć na życie z perspektywy wieczności. Dlatego Matka Boża wciąż przypomina, że życie ludzkie jest krótkie! Wykorzystajmy ten czas, radujmy się, żyjmy pełnią życia, nie żałujmy czasu na sprawy najważniejsze: poszukujmy Boga, miłujmy Boga, módlmy się do Boga, aby przepelnił nasze serca. Z sercem pełnym Boga zaczniemy dawać świadectwo.

**O.L.:** *Pamiętam jak na początku objawień Matka Boża powiedziała w jednym z orędzi, że grzech dzisiejszego świata to brak zainteresowania Bogiem.*

**M.:** Matka Boża zawsze mówi, żebyśmy porzucili grzech i zmienili swoje życie. Czasem przyjeżdżają tu osoby opętane. Pierwsza rzecz – muszą wyrzec się złego ducha. Nie powinniśmy rozmyślać o grzechu, nie powinniśmy osądzać ludzi ani rozprawiać o cudzych grzechach, bo to niepotrzebna strata czasu. Powinniśmy radować się w Bogu, spowiadać się, prowadzić życie święte. Matka Boża powiedziała kiedyś, żebyśmy czytali żywoty świętych i naśladowali ich.

**Pamiętam przykład z życia św. Filipa Nereusza.** Pewna pani skarżyła się na swego męża, że jak tylko wchodził do domu, bez przerwy zrządził. Św. Filip udzielił jej następującej rady: „Masz tu butelkę specjalnej wody święconej. Kiedy twój mąż wróci do domu i zacznie zrządzić, ty idź do swego pokoju, weź łyk tej wody i trzymaj w ustach. Po jakimś czasie kobieta wróciła i powiada: „Filipie! Stał się cud! Mój mąż zaczyna się zmieniać! Zrobiłam to, co mi kazałeś. On cały czas mnie zaczepiał. A to zupa niesmaczna, a to coś mu nie pasuje... ale ja **nabierałam wody w usta** (można powiedzieć dosłownie i w przenośni – przyp. Red.) i w ogóle nie odpowiadałam na te zaczepki. Aż w końcu przestał”.

**Dziś każdy jest bardzo wrażliwy na swoim punkcie.** Nic, tylko *ja, ja, ja*. Kiedy ktoś nas oczernia – nie kłóćmy się. Odpowiadajmy z miłością. A jeśli tego nie potrafimy, to przynajmniej *nabierzmy wody w usta*. Każdemu z nas może się przydać taka specjalna woda od św. Filipa Nereusza. Nawet jeśli mamy na końcu języka jakieś złe słowo – nie wypowiadajmy go, tylko odpowiedzmy dobrym słowem. Tak, aby nasze życie było błogosławieństwem dla innych, nie przekleństwem. Starajmy się docierać do tych, którzy jeszcze nie poznali miłości Boga. Nie tak dawno zdarzyło mi się rozmawiać z pewnym policjantem, musiałam zapytać o drogę. Odpowiedział mi, że nie wie. Pomyślałam sobie: jak to? Jesteś tak blisko świętego miejsca i nic o nim nie wiesz? Poczulałam, że muszę mu powiedzieć, że tu, gdzie wykonuje swoją pracę jest sanktuarium, a on nawet nie wie, że ma tę łaskę. Bywa, że to my jesteśmy winni, że tak jest, ponieważ nie mamy odwagi, żeby dać świadectwo. A Matka Boża powiedziała dzisiaj: ***Módlcie się, świadczcie i radujcie się ze mną.***

**O.L.: *Niektórzy twierdzą, że w rzeczywistości nie ma żadnych objawień, tylko wchodzi w grę tak zwane projekcje. Co na to powiesz?***

**M: *Byliście wielokrotnie poddawani różnym badaniom i stwierdzono, że jesteście normalni.*** To niemożliwe, żeby sześć osób chorych psychicznie widziało to samo. Medziugorje to nie żart. Minęło 40 lat, a my nadal tu jesteśmy i naszym życiem dajemy świadectwo, że Matka Boża nam się ukazuje, daje orędzia, kocha nas i nadal przychodzi, ponieważ Bóg pozwala Jej być z nami. To wielki dar! Tym, którzy są przeciwni, powiem tylko, że im współczuję. Nie mogą zrozumieć tej łaski, nie mają wiary, nie modlą się, nie mają miłości. A

zatem to ja muszę się za nich modlić, o ich nawrócenie. Także naszym przykładem, naszym życiem, musimy starać się przybliżyć ich do Boga, do Sakramentów, do wszystkiego, czego dane nam było doświadczyć: nie mam na myśli samych tylko objawień, lecz także spowiedź, kierownictwo duchowe, głęboko przeżywane adoracje, całe noce spędzone na modlitwie. Oczywiście, było też nasze <tak>, dzięki któremu Pan Bóg wypełnił nas radością. Pan mnie wezwał, a ja całym sercem odpowiedziałam <tak>. To ogromna radość, odpowiedzieć na wezwanie Maryi.

Kiedy Matka Boża mówi: ***Dziękuję, że odpowiedzieliście na moje wezwanie***, moje serce wypełnia się radością, gdy pomyślę, że to ja jestem jedną z tych osób, do których Maryja kieruje te słowa. Nie spodziewaliśmy się, że objawienia mogą trwać tak długo, dziś również jestem wdzięczna Bogu, ponieważ Matka Boża nadal do mnie przychodzi. Zawsze mówię, że nie jestem godna być świadkiem, ale całym sercem pragnę poprawy, chcę, aby lepsze było moje życie, mój przykład, moja modlitwa, moje świadectwo.

***O.L.: Matka Boża mówi: Niebo będzie waszym celem i radość zapanuje w waszym sercu. Czy podczas objawienia odczuwasz w sercu tę radość Nieba?***

***M.: Zawsze. Doświadczam także Czyśćca, za każdym razem gdy objawienie się kończy.*** Wraz z Matką Bożą przychodzi nie tylko radość i piękno, lecz także pokój, pogoda ducha, harmonia. To prawdziwe doświadczenie obecności Nieba.

***O.L.: Co odpowiedziałabyś tym wszystkim, którzy twierdzą, że: orędzia widzących są ich własnym wymysłem, którego sami nie są świadomi?***

***M.: Kiedy ktoś stawia tego rodzaju zarzuty, że orędzia Matki Bożej są zbyt proste, albo że sami je sobie wymyśliliśmy, mówię wtedy:*** „Zanim zaczniesz wygłaszać takie poglądy, spróbuj wziąć te słowa do serca. Poczytaj, porozważaj, uklęknij do modlitwy, a zobaczysz jaka radość wypełni twoje serce”. Ja sama, dziś myślę o tej chwili, kiedy Matka Boża przekazała mi orędzie. Jutro sięgnę po kartkę, na której zapisałam Jej słowa. Czytam je, rozważam, modłę się – i staram się nimi żyć na co dzień. (...) ***Kiedy zaczynają się różne dyskusje, ja mówię, że jestem: za Jezusem, moją meta jest Raj, moją drogą jest Jezus Chrystus, moja przyszłość, to życie zgodne z prawem Bożym.***

To jest dla mnie jedyny pewnik i jedyna rzecz, co do której mam zupełną jasność. (...).

**O.L.: *Mario, czy często wzywasz Ducha Świętego, aby pomógł ci dobrze zrozumieć orędzie?***

**M.: Tak. 25 dzień każdego miesiąca jest szczególny.** A diabeł zawsze usiłuje robić zamieszanie i przeszkadza. Dziś był to tylko telefon. Były też poważniejsze zdarzenia. Kiedyś jedno z moich dzieci trafiło na pogotowie. Innym razem zdarzyło się coś innego. Kiedy dzieją się takie rzeczy, widać, że diabeł usiłuje odciągnąć nas od modlitwy, także od modlitwy do Ducha Świętego, w której prosimy, byśmy mogli stać się narzędziem w ręku Boga, byśmy mogli wypełnić to, co Bóg pragnie nam powierzyć.

**O.L.: *Wiem, że na początku zawsze prosiłaś Matkę Bożą o orędzie. Czy teraz też tak jest?***

**M.: Zawsze, również i dzisiaj! Kiedy Maryja przychodzi polecamy Jej wszystkie osoby, za które się modlimy.** Wszystkie intencje, wyrażone w listach, które ludzie przynoszą, kapłanów przeżywających trudności. Prosimy Matkę Bożą, aby wstawiła się za nami u Boga. Po przedstawieniu tych wszystkich intencji, pytam Matkę Bożą, czy chce przekazać nam orędzie, mówiąc, że jesteśmy gotowi je przyjąć i że czekamy, także aby Jej podziękować.

**O.L.: *Pamiętam, że kiedyś, chyba w 1985 roku, zapomniałaś poprosić Matkę Bożą o orędzie i w tamten czwartek nic nie powiedziała.***

**M.: Tak! Kiedy Matka Boża przychodzi, zapomina się o całym świecie,** więc kiedy już skończyło się objawienie, dopiero sobie uświadomiłam, że zapomniałam Ją o to poprosić... **Staram się okazywać pamięć.** Teraz kwitną wrzosy, wiosną są niezapominajki. Kwiaty, które umieszcza się przy kapliczkach są znakiem miłości do Matki Bożej, stanowią przejaw czułości. To znak, że Matka Boża jest dla nas kimś ważnym. Podobnie jak osoba zakochana, która kupuje kwiaty, czekoladki, daje drobne upominki, możemy ofiarować Matce Bożej coś od siebie: drobne wyrzeczenia, modlitwy, nowenny.

**O.L.: *Chciałbym podziękować ci za to wzruszające świadectwo, odpowiedziałaś na różne obiekcje, które się pojawiają, a Twoje doświadczenie jest prawdziwe i głębokie.***

**M.: Nie ma w tym żadnej mojej zasługi.** Bóg ofiarował nam ten dar, a myśmy go przyjęli i powiedzieliśmy Bogu tak. Nasze życie nie jest

łatwe. Ale kiedy się pomyśli, że jest Niebo, a także Czyściec i Piekło, kiedy podejmie się decyzję, mówiąc: „**Wybieram Niebo**”, w tym momencie wszystko się zmienia. Nawet jeśli cierpienie pozostaje, przyjmujemy je inaczej. W tych dniach miałam problemy z nogami, trochę mi dokuczały, ale chodziłam mimo to. Teraz już czuję się lepiej, ale nawet kiedy odczuwałam ból, mogłam coś ofiarować Bogu. Wszystko, co przeżywamy powinniśmy ofiarować Bogu. Nie można tego zmarnować!

**Kiedy przychodzi cierpienie, należy je przyjąć i natychmiast ofiarować:** za dusze czyścicowe, za nawrócenie tych wszystkich, którzy oddalili się od Boga, którzy nie poznali miłości Bożej, za zmarłych, za uświęcenie rodzin, za młodzież, za rodziny, które pragną mieć dzieci. Matka Boża powiedziała, żebyśmy nie bali się przyszłości, żebyśmy nie bali się mieć dzieci. Kiedy jestem we Włoszech, prawie nie widać dzieci, jest ich bardzo mało... Proszę Boga, aby dał nam tę siłę, by politycy na całym świecie uświadomili sobie, że życie jest wielkim darem i radością i byśmy potrafili przyjąć to życie z radością.

*Marija i o. Livio* odmówili na koniec *Magnificat* oraz *Chwała Ojcu*, i o. Livio udzielił błogosławieństwa.

## OGŁOSZENIA

- **W naszym Ognisku Bożego Pokoju trwa nieustanna adoracja Najświętszego Sakramentu w dzień i w nocy.** Serdecznie zapraszamy do systematycznych dyżurów adoracyjnych. Dziękujemy wszystkim, którzy to uczynili i prosimy o to kolejne osoby.
- **Każdego 25- dnia miesiąca zapraszamy na Nabożeństwo Medjugorskie na godzinę 18:00. Rozpoczynamy Różańcem, następnie jest Msza św., wspólna adoracja i modlitwa o pokój serca, zdrowie ducha, duszy i ciała. Jest też możliwość podjęcia Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego i Przymierzenia Trzeźwości.**
- **Zapraszamy do kontaktu również poprzez [ogniskobozegopokoju@gmail.com](mailto:ogniskobozegopokoju@gmail.com)**

## Ognisko Bożego Pokoju | Facebook

- **Zapraszamy do naszego Ogniska Bożego Pokoju dzieci, które chciałyby pomóc Matce Bożej w ratowaniu dusz. Będziemy razem śpiewać, uczyć się, pracować i modlić się o pokój, radość i miłość w naszych sercach i rodzinach. Zachęcamy Rodziców aby szukali pomocy w kształtowaniu dziecięcych serc pod czułym Sercem Królowej Pokoju.**

\*\*\*\*\*

„Może jeszcze przypomnę, co było pod krzyżem: piekło uderzyło w Pana Jezusa. Ludzie oszaleli z nienawiści, wygrażali pięściami, krzyczeli, przeklinali, drwili sobie z krzyża, a Jezus to wszystko przyjął w siebie i spalił ogniem miłości. W Nim się całe zło zatrzymało. W Jego męce. W Jego sercu zostało spalone, unicestwione, umarło. A On Zmartwychwstał i udzielił daru Ducha Świętego. I my też tak mamy postępować. Pan Jezus przychodzi do nas w Komunii Świętej, żeby na nas zatrzymało się wszelkie zło, żeby zostało w nas pokonane miłością Jezusa. I gdy tak będziemy czynić w swoich domach i rodzinach, to ogarniemy wszystkich wśród których żyjemy, tą potęgą Miłości Jezusa, którą otrzymujemy przyjmując Go w Komunii Świętej - Jezus będzie odnosił zwycięstwo. Nasze rodziny będą wyzwalane, to miasto będzie przemieniane i Ojczyzna będzie się stawać Królestwem Bożym”.

(o. Eugeniusz)

*Moderator Ogniska Bożego Pokoju*

*o. Eugeniusz Śpiołek Sch*

**Informacje o Ognisku na stronie: [www.ogniskobozegopokoju.pl](http://www.ogniskobozegopokoju.pl)  
tel. Agnieszka 507983234, Urszula 603935858, Łukasz 691821893.**